

Kiedy zabraknie leków?

4 czerwca 2025

Obserwując wojnę na Ukrainie wielu z nas zadaje sobie pytanie: czy Polska jest bezpieczna? Nie jesteśmy przekonani czy posiadamy, w razie ataku Rosji, wystarczające zasoby sprzętu wojskowego i żołnierzy. Zastanawiamy się, czy otrzymamy również wsparcie od sojuszników. Boimy się wojny. Nie dostrzegamy innego zagrożenia, wynikającego z braku myślenia strategicznego w naszym kraju od wielu lat. W wielu obszarach Polska oddała swoje kompetencje urzędnikom z Brukseli. Ci zaś rzadko uwzględniają w swoich decyzjach polskie interesy. Z ich punktu widzenia ważniejsze są interesy francuskie i niemieckie.

Skutkiem tego jest m.in. ograniczenie dostępności leków w Polsce. O niebezpieczeństwie informuje prezes jednej z największych producentów wyrobów farmaceutycznych w Polsce – TZF Polfy. Wzywa on do wdrożenia planów zarządzania kryzysowego lekami w Polsce. Zwraca również uwagę na brak zabezpieczenia pacjentów w proste, podstawowe leki. Bezpieczeństwo Polaków jest poważnie zagrożone.

Polska zdecydowała się na outsourcing produkcji leków do Azji.

Z 3846 leków znajdujących się na liście refundacyjnej tylko 514 jest produkowanych w Polsce, a jedynie 34 produkty farmaceutyczne są w pełni wytwarzane w kraju. Ze 100 najważniejszych leków pediatrycznych żaden nie jest produkowany w Polsce. Tworzy to poważne zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa. Uzależnieni od importu leków, skazujemy się również na dyktat zagranicznych koncernów w zakresie cen. Nie mając konkurentów krajowych, obce koncerny mają lepszą pozycję negocjacyjną wobec Narodowego Funduszu Zdrowia.

Problem ten nie dotyczy tylko naszego kraju. Zmagają się z nim m.in. Stany Zjednoczone. Jednak prezydent USA Donald Trump

zdecydował się na „wypowiedzenie wojny” koncernom farmaceutycznym, poprzez wydanie rozporządzenia ograniczającego ceny leków nawet o 80%. Chce on, żeby ceny leków jakie płacą Amerykanie były zbliżone do tych w innych krajach. Szacuje się, że rozporządzenie to pozwoli obniżyć wydatki Amerykanów na leki o 85 mld dolarów.

Donald Trump walczy dzielnie o interesy państwa amerykańskiego i jego obywateli. Tymczasem w polskich mediach od wielu lat słyszymy o niedoinwestowaniu polskiej służby zdrowia i wydłużających się kolejkach do lekarzy. Narodowy Fundusz Zdrowia zarządzający wydatkami w publicznej służbie zdrowia ma znaczący deficyt i brak planu na jego redukcję. Tymczasem posłowie rządzącej koalicji uchwalili ostatnio ustawę uszczuplającą jego dochody o 7 mld złotych. Szczęśliwie została ona zawetowana przez Prezydenta Dudę.

Problemem pogarszającej się sytuacji w polskiej służbie zdrowia i rosnącego uzależnienia od importu leków rządzący politycy nie chcą się zająć.

Autorstwo: MTC

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl